

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

|                 |  |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSO Agnieszka Bednarek - Moraś (spr.)      |
| Sędziowie:      | SO Karina Marczak<br>SO Małgorzata Grzesik |
| Protokolant:    | st. sekr. sąd. Dorota Szlachta             |

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 września 2014 roku w S.

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim

z dnia 2 sierpnia 2013 r., sygn. akt I C 536/10

**1. prostuje oczywistą omyłkę w części wstępnej i w punkcie II. zaskarżonego wyroku w ten sposób, iż w miejsce oznaczenia pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W.” wpisuje (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W.”;**

**2. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

**a. w punkcie I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki P. K. kwotę 13.705 (trzyście trzydzieści siedemset pięć) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za okres od 16 listopada 2009 roku do dnia 25 marca 2011 roku i w pozostałym zakresie powództwo oddala, z tym zastrzeżeniem, że pozwany spełnił już częściowo powyższe zobowiązanie wypłacając powódce w dniu 25 marca 2011 roku kwotę 15.000 (piętnaście tysięcy) złotych;**

**b. w punkcie III. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim kwotę 2.201 (dwa tysiące dwieście jeden) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, w pozostałej części obciąża tymi kosztami Skarb Państwa;**

**3. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim kwotę 683 (sześćset osiemdziesiąt trzy) złote tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym i w pozostałej części obciąża tymi kosztami Skarb Państwa**

**5. odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego należnymi stronie pozwanej.**

**Sygn. akt II Ca 1476/13**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 02 sierpnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim oddalił powództwo (pkt I); odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu na rzecz pozwanego( pkt II); orzekł, iż kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa (pkt III).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o następujący stan faktyczny:

W dniu 27.06.2009r. R. W. przyjechał do S. z Niemiec, gdzie pracował. W godzinach w wieczornych i nocnych w mieszkaniu D. S. odbyło się „przyjęcie”, w trakcie którego pito alkohol. W „imprezie” brali udział: R. W., M. M., D. S. i B. P.. Wszyscy uczestnicy pili piwo wino i wódkę. Poza tym impreza miała charakter otwarty, pojawiły się na niej jeszcze inne osoby. R. W. pił mniej niż inni. W trakcie spotkania padła propozycja wyjazdu nad morze.

R. W. był chłopakiem powódki. chodzili ze sobą około pół oku. R. W. nie miał prawa jazdy. Powódka nie brała udziału w przyjęciu.

Rankiem 28.06.2009 między godzina 5.00 a 6.00 R. W. jako kierowca przyjechał pod dom powódki w towarzystwie (...), który siedział obok kierowcy oraz D. S. i D. O., którzy siedzieli na tylnej kanapie. Powódka zajęła miejsce na tylnym siedzeniu po prawej stronie. W czasie drogi nad morze R. W. powiedział, że jest zmęczony i zjechali do lasu, gdzie odpoczywali przez około dwadzieścia minut, po czyni ruszyli w dalszą drogę. Pomiędzy miejscowościami K. i R. kierujący samochodem R. W. zjechał w pewnym momencie na lewą stronę drogi i uderzył w przydrożne drzewo. W następstwie tego R. W. i D. S. ponieśli śmierć, a pozostałe osoby doznały różnego rodzaju obrażeń. W trakcie samego uderzenia w drzewo powódka spała i nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa.

W wyniku wypadku powódka doznała licznych obrażeń ciała w tym urazu głowy. Do obrażeń ciała doszło w początkowej fazie wypadku, gdy nieskrępowane pasem bezpieczeństwa ciało powódki uderzyło w tył oparcia prawego przedniego fotela pasażera kierowcy. Gdyby powódka była opięta pasem bezpieczeństwa to nie uderzyłaby twarzą w oparcie przedniego fotela pasażera i nie doznałaby obrażeń jakich doznała.

We krwi zmarłego na skutek wypadku R. W. wykryto 0,5 promila alkoholu.

Po wypadku powódka trafiła do szpitala, gdzie była poddana różnego rodzaju zabiegom, a do dnia dzisiejszego odczuwa jeszcze skutki wypadku w postaci napadów lęku, bólu i nie ma zębów, które w trakcie wypadku utraciła.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za bezzasadne.

Wskazał, iż wbrew twierdzeniom pozwanego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do stwierdzenia, że powódka wiedziała, iż R. W. pił całą noc i w trakcie wypadku był pod wpływem alkoholu, jak i tego, że nie miał prawa jazdy.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż bezsporne są również okoliczności samego wypadku, jak i fakt, że powódka doznała licznych obrażeń. Mimo to zdaniem Sądu I instancji powództwo uznano za bezzasadne, wskazując, iż z dowodu z opinii biegłych – Centrum (...) wynika, iż pasy bezpieczeństwa pasażera obok fotela kierowcy i przy siedzeniu na kanapie

tylnej przy drzwiach tylnych prawych pozostawały w pozycji wyjściowej, to znaczy, że nie były używane w czasie, gdy samochód uderzył w drzewo. Stan pasa bezpieczeństwa z siedzenia tylnego prawego wskazuje jednoznacznie, że powódka nie była asekurowana pasem bezpieczeństwa, a zatem Sąd orzekający uznał za uzasadniony zarzut całkowitego przyczynienia się przez powódkę do powstania szkody. Sąd I instancji po przytoczeniu treści art. 362 k.c. wskazał, iż biegi i ustalili, co podzielił Sąd orzekający, że gdyby powódka miała zapięte pasy nie doszłoby do przedmiotowych obrażeń, a jedynie do bolesności na jej ciele w miejscach, w których opinałby ją pas bezpieczeństwa. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło po myśli przepisu art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła strona powodowa zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 31.023 zł oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Wydanemu w sprawie orzeczeniu zarzuciła:

- rażące naruszenie art. 362 K.c. poprzez przyjęcie, że fakt niezapięcia pasów przez powódkę w chwili wypadku niweluje całkowicie obowiązek pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia, jak i wyłożenia stosownej kwoty na koszty leczenia, czyniąc powódkę wyłącznie winną powstałej szkody oraz zaistniałego zdarzenia szkodowego;

- naruszenie art. 445 § 1 K.c. oraz art 444 K.c. poprzez odmowę zasądzenia na rzecz powódki stosownego zadośćuczynienia i kosztów leczenia w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazywał na spełnienie wszystkich przesłanek, od których ustawa uzależnia odpowiedzialność pozwanego;

- naruszenie art. 233 § 1 K.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów skutkujące dokonaniem tej oceny w sposób dowolny, a w konsekwencji nieuzasadnione przyjęcie, iż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie ma podstaw do uwzględnienia powództwa w zaskarżonej części, pomimo prawidłowego ustalenia przez Sąd zarówno odpowiedzialności pozwanego za zdarzenie szkodowe, jak i rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy oraz niezbędnych kosztów leczenia.

Z uwagi na powyższe wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i zasądzenie od pozwanego (...) S A. V. (...) na rzecz powódki kwoty 31.023,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 22.623,00 zł od dnia 16.11.2009 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 8.400,00 zł od dnia I marca 2013 r. do dnia zapłaty

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Stargardzie Szczecińskim

- odpowiednią zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w I instancji,

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu autor apelacji kwestionował stanowisko Sądu Rejonowego, iż to powódka jest wyłącznie winna powstałego u niej uszczerbku na zdrowiu, gdyż nie zapięła pasów bezpieczeństwa, a tym samym zasadnym okazał się, jak to ujął Sąd I instancji, „zarzut całkowitego przyczynienia się przez powódkę do powstałej szkody”. Apelująca podkreśliła, iż wnioskowanie Sądu oraz sposób interpretacji ww. przepisu sprowadza się de facto do wniosku, że to powódka jest wyłącznie winna zaistniałego zdarzenia szkodowego. Z treści uzasadnienia wyroku wynika, iż okoliczność niezapięcia pasów przez powódkę stanowiła wyłączną przesłankę, w oparciu o którą Sąd oceniał zasadność powództwa. Apelująca dalej podkreślała, iż Sąd I instancji oddalając powództwo bez refleksji pominął okoliczność, iż gdyby nie doszło do samego wypadku, za którego skutki co do zasady odpowiedzialność ponosi pozwany na zasadzie ryzyka, fakt niezapięcia przez powódkę pasów bezpieczeństwa nie miałby żadnego znaczenia. W szczególności, gdyby w trakcie podróży nie doszło do zdarzenia szkodowego niewątpliwie niezapięcie przez powódkę pasów bezpieczeństwa nie odbiłoby się w jakikolwiek sposób na jej stanie zdrowia, a tym bardziej nie wywołałoby jakiegokolwiek uszczerbku

na jej zdrowiu. To wypadek komunikacyjny, a nie okoliczność braku zapięcia przez powódkę pasów bezpieczeństwa stanowił główną przyczynę powstania uszczerbku na zdrowiu u powódki. Dalej apelująca wywodził, iż przyczynienie się było w niniejszej sprawie czynnikiem determinującym powstanie szkody, gdyż zaistniała szkoda powstałaby w znacznie mniejszym stopniu, gdyby powódka zastosowała się do obowiązku zapięcia pasów, niemniej jednak powyższa okoliczność stanowiła jedynie czynnik wpływający na rozmiar tej szkody. Zdaniem apelującej nie może budzić wątpliwości fakt, iż to niewłaściwe zachowanie kierowcy, z którego na zasadzie ryzyka ponosi odpowiedzialność pozwany, było główną przyczyną tak zdarzenia szkodowego, jak i związanych z nim konsekwencji. Odmienne stanowisko prowadziłoby do wniosku, iż to powódka jako pasażerka jest wyłącznie winna zdarzenia szkodowego, z którym związana jest odpowiedzialność pozwanego.

W orzecznictwie wskazuje się, iż „Przewidziana w art. 362 k.c. instytucja przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub powiększenia szkody ma wpływ na ocenę zakresu jej naprawienia, a nie na to, czy w ogóle powstaje taki obowiązek.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 października 2009 r. VI ACa 414/2009). Przyczynienie jest kategorią obiektywną, uwzględniającą związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a powstaniem szkody.

Dalej apelujący podkreślił, iż w sprawie Sąd rozstrzygając kwestię ewentualnego przyczynienia oraz miarkowania świadczenia powinien wziąć pod uwagę młody wiek powódki w chwili zaistnienia zdarzenia szkodowego, który wyłączał umiejętność pełnego rozeznania w sytuacji. Z ustaleń Sądu jednoznacznie wynika, iż powódka nie miała wiedzy co do okoliczności, iż kierowca samochodu nie posiadał prawa jazdy, a tym bardziej, że mógł być nietrzeźwy. Biorąc pod uwagę sytuację finansową powódki, umniejszenie świadczenia w wysokości większej niż 40 % w przypadku młodej i niedoświadczonej osoby nie znajduje zdaniem apelującego uzasadnienia. W ocenie strony powodowej powódka poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa przyczyniła się co najwyżej w 40% do zaistniałego zdarzenia

Zarzut naruszenia art. art. 445 1 K.c. oraz art 444 K.c., poprzez odmowę zasądzenia na rzecz powódki stosownego zadośćuczynienia i kosztów leczenia w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazywał na spełnienie wszystkich przesłanek od których ustawa uzależnia odpowiedzialność pozwanego, stanowi de facto konsekwencję naruszenia art. 362 K.c. W niniejszej sprawie zostały spełnione wszystkie wskazane w tych przepisach przesłanki, co niemniej jednak nie znalazło odzwierciedlenia w treści wydanego w sprawie rozstrzygnięcia.

Zdaniem apelującej Sąd Rejonowy oddalając powództwo, naruszył także przepis art. 233 K.p.c. apelująca podkreśliła, iż wszystkie istotne dla prawidłowego rozstrzygnięcia powództwa okoliczności zostały przez Sąd ustalone. Jedyną sporną kwestią jest wysokość ustalonego przez Sąd I instancji stopnia przyczynienia się powódki do powstałej szkody.

Z uwagi na uwzględnienie przez powódkę 40% stopnia przyczynienia się do zaistniałej szkody, wysokość świadczenia którego zasądzenia powódka dochodzi obecnie wynosi 31.023,00 zł (51.705,00 zł x 60 % = 31.023,00 zł).

W zakresie żądania zapłaty odsetek ustawowych od kwoty 22.623,00 zł od dnia 16.11.2009 r. do dnia zapłaty, apelująca wskazała, iż powyższa kwota stanowi równowartość pierwotnie wniesionego roszczenia po uwzględnieniu 40% stopnia przyczynienia się powódki do powstałej szkody. Jak to zostało wskazane w pozwie roszczenie w tej części stało się wymagalne, zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych po upływie 30 dni licząc od dnia złożenia przez powódkę zawiadomienia o szkodzie, a zatem najpóźniej w dniu 16 listopada 2009 r.

W zakresie żądania zapłaty odsetek ustawowych od kwoty 8.400,00 zł od dnia 1 marca 2013 r. do dnia zapłaty, apelująca wskazała, iż powyższa kwota stanowi równowartość kwoty, o jaką powództwo zostało rozszerzone na rozprawie w dniu 28 lutego 2013 r., po uwzględnieniu 40% stopnia przyczynienia się powódki do powstałej szkody. Tym samym od dnia następnego pozwana pozostaje w opóźnieniu z obowiązkiem zapłaty zgłoszonego jej roszczenia.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja częściowo okazała się uzasadniona doprowadzając do wydania orzeczenia reformatoryjnego.

Przede wszystkim podkreślić należy, iż Sąd Rejonowy co do zasady poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, jednak w ocenie Sądu Odwoławczego wyprowadził z nich nie właściwe wnioski.

Podstawę prawną żądania powódki stanowiły przepisy art. 436 § 1 k.c. w zw. art. 822 § 1 i § 4 k.c. w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1151 ze zm.).

Nie było w niniejszej sprawie sporu co do tego, iż za zdarzenie, w wyniku którego doszło do powstania szkody odpowiedzialność ponosi pozwana. Sporny nie pozostawał również charakter szkody, jak i jej rozmiar. Spór ogniskował się na okoliczności przyczynienia się poszkodowanej do powstania lub zwiększenia szkody.

Otóż zgodnie z treścią art. 362 k.c. którego naruszenie stanowiło główny zarzut apelacji jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Warto podkreślić, iż decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności sprawy, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością. Przy czym jak wynika z ugruntowanego już stanowiska judykatury nawet przyczynienie się poszkodowanego nie obliguje sądu do zmniejszenia zasądanego odszkodowania (zadośćuczynienia). Decydują bowiem o tym także takie czynniki, jak podstawa odpowiedzialności sprawcy szkody, stopień winy obu stron, wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, nie bez znaczenia jest zachowanie poszkodowanego, jak i jego wiek.

Warto również w tym miejscu wskazać na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 12.09.2013 r. Sygn. akt IV CSK 61/13, iż zastosowanie art. 362 k.c. aktualizuje się dopiero wtedy, gdy zachowanie poszkodowanego jest współprzyczyną powstania lub zwiększenia szkody, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Nie może być to zatem przyczyna wyłączna, bo wówczas sam poszkodowany jest sprawcą szkody.

Rację należy przyznać wywodom apelującego, iż koncepcja Sądu Rejonowego o tyle jest niewłaściwa, iż prowadzi do konstatacji, że tylko i wyłącznie zachowanie powódki doprowadziło do powstania szkody. Jest to jednakże założenie błędne. Nie ulega wątpliwości, iż to zdarzenie w postaci wypadku samochodowego doprowadzało do powstania szkody. Akcentowane przez Sąd I instancji zachowanie powódki doprowadziło zdaniem tutejszego Sądu Odwoławczego do zwiększenia rozmiaru szkody, a nie do jej wystąpienia. Nie można nie zauważać swoistego łańcucha zdarzeń, na które co oczywiste sama powódka przecież nie miała wpływu. Odrzucić należy konkluzję, że gdyby zapięła pasy bezpieczeństwa to do wypadku by nie doszło. Oczywiście jest, że zdarzeniem powodującym szkodę był wypadek komunikacyjny, za którego skutki odpowiedzialność ponosi pozwana, nie zaś - oczywiście lekkomyślne - zachowanie powódki w postaci niezapięcia pasów bezpieczeństwa.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy przyjął, iż powódka przyczyniła się do powstania szkody nie jak wskazuje apelująca w 40 % lecz w 60 %. Powyższe wynika przede wszystkim z tego, że po pierwsze - co szeroko omówił sąd rejonowy jednakże niewłaściwie przewartościowując - nie zapięła pasów bezpieczeństwa, co w doniosłym zakresie przyczyniło się do zwiększenia szkody. Z drugiej jednak strony nie można czynić powódce zarzutu, iż miała ona świadomość, iż kierujący pojazdem był w stanie po spożyciu alkoholu. Okoliczności sprawy wskazują bowiem, iż o ile wszystkie osoby towarzyszące kierowcy wcześniej piły alkohol, to jednak nie dowodzi to, iż powódka winna wiedzieć, że kierujący R. W., w nocy na imprezie pił alkohol i nad ranem nadal był pod jego wpływem. Faktu tego strona pozwana nie wykazała. Brak też dowodów na to, że powódka miała świadomość, że kierujący nie posiada uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych. Zgodnie z zasadą wnikającą w przepisu art. 6 k.c. ciężar udowodnienia tej

okoliczności spoczywał na pozwanej, która z tego faktu chciała wywodzić skutki prawne. Obowiązkowi temu pozwana jednak nie sprostała poprzestając jedynie na podniesieniu twierdzeń w tym zakresie.

Przyznać jednak należy, iż powódka w sposób znaczący przyczyniła się do rozmiaru szkody, przez zaniechanie zapięcia pasów bezpieczeństwa. Okolicznością, która sprzeciwia się zaniechaniu przyznania zadośćuczynienia i odszkodowania powódce jest też m.in. fakt, iż powódka w dniu zdarzenia była osobą bardzo młodą, której niewielkie wówczas doświadczenie życiowe usprawiedliwiało lekkomyślność w postaci niezapięcia pasów. Jako nastolatka z pewnością nie przewidziała wagi swojego zachowania oraz miała w zasadzie mniejszą możliwość przewidzenia jego skutków.

A zatem uwzględniając wiek powódki w chwili zdarzenia, stopień świadomości i rozeznania sąd zdecydował się inaczej niż Sąd I instancji i apelująca - na podstawie art. 362 k.c. przyjąć 60 % przyczynienie się do powstałej szkody.

Zgodnie z treścią przepisu art. 445 § 1 k.c., stanowiącego podstawę wysuniętego przez powódkę roszczenia w zakresie zadośćuczynienia, w razie uszkodzenia ciała, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony i ustalenie wysokości zadośćuczynienia znajduje się w sferze swobodnego uznania sędziowskiego, jednakże przy uwzględnieniu wskazanych w judykaturze kryteriów. Zgodnie zaś z tymi kryteriami, zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., sygn. akt III CKN 427/00, LEX nr 52766). Wskazać należy, iż Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że charakter szkody niemajątkowej, jaką jest krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym, uregulowanym w art. 445 k.c., decyduje o jej niewymierności i w związku z tym przy ocenie „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, przede wszystkim zaś nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (kalectwo, oszpecenie) (zob. wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., sygn. akt I CKN 969/98, LEX nr 50824 oraz wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., sygn. akt II UKN 681/98, opublik. w OSNP 2000/16/626). Nie ulega bowiem wątpliwości, iż krzywda, o której stanowi przepis art. 444 i 445 k.c. obejmuje cierpienia nie tylko fizyczne, ale również moralne.

Zadośćuczynienie za krzywdę jest swoistą postacią odszkodowania, którego celem jest rekompensata uszczerbku w dobrach osobistych. Krzywda ta – utożsamiana z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej i fizycznej jednostki – musi być konsekwencją naruszenia dóbr osobistych. Podstawową przesłanką domagania się zadośćuczynienia jest zatem doznanie szkody niemajątkowej wynikającej z określonych faktów, z którymi norma prawna wiąże obowiązek jej naprawienia. Pomiędzy krzywdą, a naruszeniem dobra osobistego musi zaistnieć związek przyczynowy o charakterze adekwatnym, czyli szkoda musi być normalnym następstwem określonego działania, czy też zaniechania, działanie to musi zostać uznane za zawinione i bezprawne. Co istotne, związek przyczynowy nie tylko jest przesłanką odpowiedzialności za krzywdę, ale również rozstrzyga o granicach tejże odpowiedzialności.

Dokonując analizy powyżej wskazanych kryteriów, decydujących o wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż w przypadku powódki kwota zadośćuczynienia, którą można by określić w realiach niniejszej sprawy, jako „odpowiednią” sumę za doznaną przez nią krzywdę, powinna wynosić 10.000 złotych. Przemawia za tym nasilenie cierpień i bólu, których doświadczyła powódka na skutek uczestnictwa w kolizji, w której życie straciły dwie inne, znane jej młode osoby, utrata czterech zębów, konieczność pobytu w szpitalu, długość znoszenia niedogodności związanych z niepełnym uzębieniem przednim w wieku młodzieńczym, wstyd z tym związany, napady bólu, które nadal odczuwa, rozłożenie w czasie leczenia stomatologicznego. Konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym powódki są niewymierne, opierając się jednak na obiektywnych kryteriach, wskazaniach wiedzy i doświadczenia życiowego, Sąd Okręgowy uznał, że można przyjąć, iż wraz z dojrzewaniem intelektualnym i emocjonalnym powódki, wiązały się one z szkodą na zdrowiu i życiu społecznym, co wiązało się ze skazaniem na rezygnację z

szeroko pojętej radości życia, jaką daje zdrowie i sprawność fizyczna. Nadto przed powódką jest dalszy okres związany z koniecznością przeprowadzenia leczenia protetycznego, mimo, iż od wypadku minęło już 5 lat.

Sąd Okręgowy uwzględniając całokształt ww. okoliczności przyjął, że kwotą najbardziej adekwatną do stopnia i rozmiarów krzywdy, jakiej w konsekwencji zdarzenia z dnia 28 czerwca 2009 r., doświadczyła powódka, jest suma 10.000 złotych.

Nadto w oparciu o przepis art. 444 § 1 k.c. Sąd Okręgowy uznał również za zasadne roszczenie w zakresie kosztów stomatologicznego i protetycznego leczenia powódki, które w oparciu o opinię biegłego sądowego, ustalono na 30.000zł. W ocenie Sądu Odwoławczego opinia ta jest miarodajna, logiczna, spójna i zasługuje na wiarę. Podnieść też należy, że żadna ze stron postępowania nie zakwestionowała jej skutecznie, biegły bowiem w ustnej opinii obszernie ustosunkował się do zarzutów pozwanej zgłoszonych do opinii pisemnej.

Skoro powódka z tytułu kosztów leczenia ponieść musi wydatki w wysokości 30 000 zł, a jako zadośćuczynienie uznana została kwota 10 000 zł, to – 40 % odpowiadające 60 % przyczynieniu się do zwiększenia szkody, tej sumy odpowiada kwocie 16 000 zł. Nie ulega wątpliwości, iż dobrowolnie od pozwanego otrzymała kwotę 2295 zł, a zatem Sąd Odwoławczy tytułem żądania głównego przyznał kwotę 13.705 zł od dnia 16 listopada 2009 r. do dnia 25 marca 2011 r. Wymagalność roszczenia odsetkowego wynika z treści art. zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych a to upływu 30 dniowego terminu licząc od dnia złożenia przez powódkę zawiadomienia o szkodzie. Okres końcowy wynika z faktu, iż w dniu 25 marca 2011 r. powódka otrzymała od pozwanego kwotę 15 000 zł, a zatem w tym dniu pozwana przestała być w opóźnieniu. Kwotę wpłaconą przez pozwanego w trakcie trwania procesu Sąd Okręgowy w zaliczył w całości na poczet roszczenia głównego, natomiast roszczenie z tytułu odsetek zostało zaspokojone jedynie częściowo. Wpłata kwoty dokonana tytułem zabezpieczenia roszczenia skutkowałą również poczynieniem zastrzeżenia w wyroku, iż roszczenie zostało zaspokojone do wysokości 15.000zł.

Z uwagi na modyfikację rozstrzygnięcia sądu I instancji zmianie podlegało również rozstrzygnięcie o kosztach procesu, co podyktowane jest normą płynącą z art. 98 k.p.c. - strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Pozwany przegrał niniejszy proces w 26 %. Powyższe wynika z okoliczności, iż powódka ostatecznie dochodziła kwoty 51 705 zł, zaś zasądzona na jej rzecz kwota 13.700 stanowi 26 % żądania głównego. Na koszty które obciążały pozwanego złożyły się należności wydatkowa tymczasowo przez Skarb Państwa tj. kwota 2.586 zł jako wysokość należnej, a nie pobranej opłaty od pozwu, kwota 200 zł i 5.682,60 należności biegłych, razem 8.468,60 zaś 26% tej sumy to zasądzona od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim kwota 2.201 zł.

Z uwagi na okoliczność, iż powódka nie miała interesu prawnego w zaskarzeniu rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie kosztów sądowych – Sąd Odwoławczy nie nałożył na nią obowiązku ich zwrotu.

Wydając rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy przyjął, iż powódka dochodząc kwoty 31 023 zł, a otrzymując 13 705 zł wygrała postępowanie apelacyjne w 44 %, zaś pozwany przegrał je w 66 %. Na koszty sądowe postępowania apelacyjnego złożyła się nieuiszczona opłata od apelacji w wysokości 1.552 zł której 66 % winien pokryć pozwany, co daje wartość 683 zł, w pozostałej zaś części kosztami tymi Sąd Okręgowy obciążył Skarb państwa.

Z uwagi na szczególny charakter roszczenia, jak i sytuację majątkową powódki Sąd Odwoławczy na zasadzie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego należnymi stronie pozwanej. Istotne jest bowiem to, iż powódka w wyniku zdarzenia, za które odpowiedzialność ponosi pozwany doznała uszczerbku na zdrowiu. A zatem sama odpowiedzialność pozwanego jest oczywista. Oddalenie żądań pozwu wynika z miarkowania tegoż odszkodowania, co jednak nie wyłączył samej odpowiedzialności pozwanego. Również młody wiek powódki, stan zdrowia jak i sytuacja materialna przemawiała za odstąpieniem od obciążania jej kosztami.

Mając na uwadze powyższe na mocy art. 385 k.p.c i art. 386 § 1 k.p.c. należało orzec jak na wstępie.

Ponieważ w trybie art. 492 § 1 kodeksu spółek handlowych nastąpiło połączenie przez przeniesienie całego majątku spółki przejmowanej tj. (...) Związku (...) w W. na spółkę przejmującą tj. (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. to doszło do sukcesji uniwersalnej, co wiąże się z przejściem na (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. obowiązków pozwanej i wstąpieniem w jej miejsce do toczącego się postępowania, co też w trybie art. 350 k.p.c. wymagało sprostowania oznaczenie strony pozwanej wskazanej w zaskarżonym wyroku.